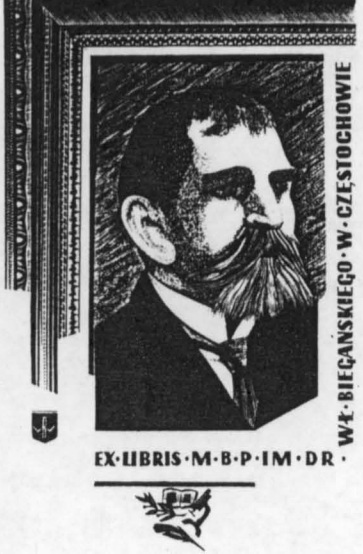

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 61 Sroda dnia 15 Marca 1916 roku Cena 6 groszy. ROK XI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, Rynek Marji Nr. 32. — TELEFON Nr. 32.

Agentury: w Rakowie, Koprzywnicy, Mykanowie, Zawierciu, Pilicznie, Łodzi i Warszawie. — Cena pojedyńczego egzemplarza kop. 3.

NOWA WOJNA.

W dniu 8-ym marca b. r. nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Portugalją.

W ten sposób do wielkiego grona państw borykających się w gigantycznych zapasach dołączyło się nowe państewko położone na krańcu Europy Zachodniej zdala od terenów walki.

Wojna z Portugalją nikogo nie zdziwiła, gdyż ostateczne jej przystąpienie do państw czwórporozumienia było jakby zdecydowane i tylko odkładane z dnia na dzień.

Portugalja, leżąca na brzegu oceanu Atlantyckiego, była stale pod wpływem władcy tego oceanu—Wielkiej Brytanji.

Jakkolwiek armja portugalska jest nieznaczna i współudział jej nie może stanowczo zaważyć na szali zwycięstwa, czwórporozumieniu jednakże zależało na tym współudziale.

Zależało, po pierwsze, ze względów demonstracyjnych, po drugie—zależało czwórporozumieniu na flocie niemieckiej, znajdującej się w portach portugalskich. (Jak wiadomo nagły wybuch wojny przeszkodził okrętom niemieckim powrócić do portów rodzinnych i zmusił do ukrycia się w portach neutralnych Portugalji).

Flota ta, wynosząca kilkadziesiąt okrętów, została skonfiskowana jeszcze przed wypowiedzeniem wojny: fakt niezgodny z prawem międzynarodowem. Ale fakt ten był uważany przez Portugalję jedynie za „casus belli".

Z punktu widzenia dyplomatycznego mogła Portugalja znaleźć inny powód wojny i dopiero następnie skonfiskować okręty—byłoby to wtedy zgodne z prawem międzynarodowem.

Zależało też czwórporozumieniu na Portugalji, gdyż ważne dla niego było wybrzeże zachodnie — przez co koalicja utrzymuje łączność wybrzeża oceanu Atlantyckiego.

Prócz tego położenia postara się koalicja wykorzystać współudział Portugalji w celu wykonaniu presji na Hiszpanję.

Czy to jednak doprowadzi do skutku, pokaże najbliższa przyszłość.

Z. L.

—:—

Słowa prawdy.

W Nr. 70 warszawskiego „Przeglądu Porannego" znajdujemy rewelacje mec. Wacława Łypacewicza w sprawie działalności Komitetu Obywatelskiego, w których między innemi pisze:

Każda instytucja publiczna, jeżeli ma funkcjonować z pożytkiem dla społeczeństwa i zyskać jego zaufanie, musi działać pod ścisłą kontrolą nietylko wewnętrzną, ale i zewnętrzną ze strony społeczeństwa. Działacze K. O. prawdy tej nie zrozumieli i zamiast brać przykład z Zachodu, wzorowali się na biurokracji rosyjskiej, która, jak ktoś słusznie zauważył, lekceważąc zasadniczo społeczeństwo i odmawiając mu prawa wtrącania się do jej czynności, lekceważyła i prasę: najczynniejszy i jedyny u nas organ kontroli społecznej.

„Ciekawość dziennikarska- pisał „Kurjer Polski"—może się wydawać natrętną pewnym ludziom, nie nawykłym do zachodnio-europejskich norm życia publicznego, muszą się oni jednak do tych norm przystosować, albo powrócić do swych interesów osobistych". „W społeczeństwie unikającem, jak słusznie pisał B. K. w „Kurjerze Warszawskim", jawnej krytyki postępowanie osób publicznych i instytucji, nie może być mowy o poprawie złych stosunków.. zamiast prawdy ujawnionej i doprowadzonej do konsekwencji karnych, oczyszczającej, czyniącej zaszczyt tym, którzy do jej wykrycia dopomogli,—zamiast niej zatem krąży plotka rzucająca często cień na ludzi niewinnych... O przewinieniach jednostek i instytucji głośno nawet wśród wróbli na dachach, ale na odwagę publicznego wypowiedzenia prawdy nikt się nie zdobędzie".

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 13 marca:

Wschodni plac boju.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Przy przyjaznych warunkach obserwacji obustronna działalność artylerji na dużej części frontu była bardzo ożywiona i utrzymuje się dotychczas po obydwóch brzegach Mozy aż do Mozeli, przejawiając coraz większą zaciekłość.

Poza walkami pomiędzy patrolami w pobliżu Sommy oraz poza załamaniem się natarcia francuskiego w księżym lesie nie zaszło nic godnego uwagi.

Obok nader wydatnej działalności wywiadowczej, lotnicy nasi zaatakowali nieprzyjacielskie urządzenia kolejowe i składy, głównie na linji Clermont—Verdun, osiągając świetne rezultaty. Zniszczono 3 nieprzyjacielskie statki powietrzne, mianowicie dwa w Szampanji i jeden w okręgu Mozy.

Bałkański teren walk.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austrjacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 13 marca:

Rosyjski plac boju.

Na froncie besarabskim i koło Dniestru odparto ataki rosyjskie.

Pozatem nie wydarzyło się nic godnego zaznaczenia.

Południowo-wschodni plac boju.

Żadne zmiany nie zaszły.

Włoski plac boju.

Zwiększona działalność artylerji włoskiej rozciągnęła się na cały front Isonzo.

Przed południem odparto atak nieprzyjacielski koło Selzu.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer.
Feldmarszałek porucznik.

Komunikat rosyjski.

(B. T. W.) Urzędowo donoszą dnia 13 marca:

Front zachodni.

Dwa silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, które usiłowały około rzeki Sussaj Mały (na zachód od Liwen) zbliżyć się do naszych rowów, zostały ogniem naszym zniszczone.

Nasza ciężka artylerja zniszczyła maszerującą nieprzyjacielską kolumnę na prawym skrzydle stanowisk pod Dyneburgiem. Artylerja niemiecka ostrzeliwała w ciągu półtorej godziny dworzec Kalkuny (2 km. na południe od Dyneburga).

W okolicy na południowy wschód od Kolek zniweczyliśmy próby przeciwnika zbliżenia się do naszych rowów.

Nad środkową Strypą wzięli nasi wywiadowcy podczas starcia z oddziałem nieprzyjacielskim jeńców. Na wschód od Czerniowiec ostrzeliwała artylerja nasza skutecznie maszerujące baterje nieprzyjacielskie. Zaobserwowaliśmy wybuch amunicji.

Front kaukaski.

Posuwamy się wciąż naprzód.

Komunikat francuski.

Urzędowo donoszą.

W okolicy na północ od Verdun w ciągu dnia piechota nie była czynna. Na obu brzegach Mozy trwa gwałtowna wymiana strzałów armatnich.

Nasza artylerja ostrzeliwała zbiorowiska niemieckie w wąwozie na północnej stronie Cote du Poivre i niemieckie baterje w okolicy na zachód od Louvemont.

Z Watykanu.

Ojciec św. Benedykt XV polecił kardynałowi w Paryżu Amette'owi i kardynałowi belgijskiemu Merciorowi, aby datków na Watykan w obu krajach, jako ciężko dotkniętych przez wojnę, nie zbierano, lecz obracano je raczej na złagodzenie nędzy, panującej wśród ludności.

Ojciec św. wprowadził w całym zarządzie wielkie oszczędności, zmniejszył pensję urzędników i dochody kardynałów do minimum, ale wszystkie te zarządzenia są niewystarczające.

Dopóki wojna będzie trwała, finanse Watykanu nie będą się mogły polepszyć.

Ojciec św. Benedykt XV postanowił wobec tego rok, który nastąpi po zawarciu pokoju, ogłosić jako rok jubileuszowy.

Pielgrzymki, urządzane przez wiernych w takim roku do grobów św. Piotra i Pawła, połączone są z wielkiemi odpustami. Z tego względu rok jubileuszowy ściąga zawsze do Rzymu miljony pielgrzymów.

Koło polskie w Wiedniu.

Donoszą z Wiednia do „Dziennika Poznańskiego": Prezesowi Koła Polskiego wręczył dn. 4 bm. poseł Moysa uchwałę, którą w ubiegły piątek powzięły stronnictwo autonomistów (podolskie) i centrum. Uchwała zawiera postanowienie tych stronnictw wstąpienia do Naczelnego Komitetu Narodowego.

O obcą opinję.

Wychodzący we Lwowie „Dziennik Polski" porusza sprawę informowania opinji obcej o Polsce i Polakach w związku ze sprawą ruską. Stwierdza, że rusini galicyjscy zalewają Niemcy broszurami, w których znajduje się przedstawienie sprawy polskiej w znanem nam dobrze oświetleniu.

„Dziennik Polski" nie doradza polemizowania z broszurami wspomnianemi, gdyż zajęłoby to tomy, a nie przyniosłoby realnego pożytku. Należy dawać o nas informacje poważne, kryte nazwiskami wybitnych pracowników na polu historji, prawa i ekonomji.

Wojna Niemiecko-Portugalska

Z Lizbony donoszą: Rada ministrów odbyła posiedzenie nadzwyczajne. Postanowiono powołać pod broń wszystkie rezerwy.

Konferencja w Kopenhadze.

Z okazji skandynawskiej konferencji ministerjalnej odbył się obiad galowy.

Król duński podniósł kielich za zdrowie króla norweskiego i szwedzkiego oraz narodów skandynawskich. Jednocześnie wyraził król życzenie, aby konferencja była owocna w jaknajlepsze skutki.

Wymiana rannych.

Donoszą ze Stokholmu: Zarząd szwedzkiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem księcia Karola postanowił wznowić wysyłanie niemieckich i rosyjskich inwalidów. Pierwsze pociągi w obie strony mają odejść 8 kwietnia i mają one odchodzić co tydzień. W maju będą wyprawiane po cztery pociągi tygodniowo.

Pewien nieznany ofiarodawca darował szwedzkiej instytucji Czerwonego Krzyża tysiąc nosz dla przenoszenia chorych.

Narada koalicji.

Depesza agencji Havasa: Rada koalicji zebrała się wczoraj w głównej kwaterze pod przewodnictwem Joffre'a Przedstawicielem Anglii jest gen. Haig, Włoch—gen. Porro, Rosji—gen. Żylinskij, Belgię reprezentuje szef sztabu generalnego, a Serbję pułkownik Pasicz.

Armja angielska.

Podług ogłoszonego dzisiaj oficjalnego obliczenia będzie armja angielska wynosiła wkrótce 4 miljony ludzi.

Odmowa Grecji.

Grecka rada ministrów postanowiła odrzucić żądanie czwórporozumienia co do opuszczenia kolei macedońskich, usunięcia wojsk greckich z Carelli i Floryny, jak również co do oddania dostępu do cieśniny Koryn-

ckiej Gdyby czwórporozumienie usiłowało pomimo to spełnić swe pragnienia, Grecja byłaby zmuszona uważać to w stosunku do siebie za czyn nieprzyjazny.

Według urzędowego dziennika „Embros", komendanci greccy otrzymali rozkaz oparcia się energicznie dalszym usiłowaniom zajmowania krajów czy wysp.

Pod Salonikami.

„Koeln. Ztg." donosi, że pomimo nadzwyczajnych środków, zarządzonych na morzu pod Salonikami, niemiecka łódź podwodna zdołała dostać się do wielkiego okrętu bojowego w pobliżu przylądka Katharina, ugodziła go torpedą i zatopiła. Ofiarą ataku tego padło przewożone bydło i prawdopodobnie część znacznego oddziału wojskowego, jaki znajdował się na okręcie.

Zmiany w Rumunji.

Dzienniki paryskie twierdzą—według „Koelnische Ztg."—że w Bukareszcie uważane jest za prawdopodobne wstąpienie znanych przyjaciół koalicji: jenerała Filipescu i Take Jonescu do gabinetu rumuńskiego. Reorganizacja gabinetu ma nastąpić po powrocie jenerała Filipescu z Rosji.

Wodzowie armji rumuńskich.

Z Budapesztu donoszą do „Lokal Anzeigera":

Dnia 14 kwietnia ma być ogłoszona nominacja wodzów armji rumuńskich. Jenerał Averescu ma objąć dowództwo pierwszej armji, jenerał Cetescu — drugiej, a jenerał Presan—trzeciej".

Z Dumy.

Gazety szwajcarskie donoszą z Piotrogrodu. Wielkie wrażenie wywołał fakt, iż 42 chłopskich posłów, którzy częściowo należeli do frakcji monarchicznej, częściowo zaś do nacjonalistycznej, opuściło te partje i przystąpiło do bloku postępowego.

Służba wojskowa w Rosji.

W przepisach dotyczących służby wojskowej w Rosji wprowadzono rozmaite zmiany. Prasa petersburska i moskiewska nadaje im bardzo poważne znaczenie. „Now. Wremia" pisze, że od nowych zmian oczekiwać należy poprawienia się ogólnych stosunków wśród wojska rosyjskiego. Na czem zmiany owe polegają pisma nie donoszą.

Bombardowanie St. Dié.

Lugduński „Nouvelliste" donosi, że od dnia 26 lutego miasto St. Die i okolica ostrzeliwane były przez artylerję niemiecką. Na miasto spadło około 250 ciężkich pocisków. Kilka domów poszło w gruzy. „Nouvelliste" wymienia, że z ludności cywilnej zginęło 5 osób. Wszystkie zamożniejsze rodziny opuściły miasto.

Odwołanie korespondentów wojennych.

Z Paryża donoszą, że z frontu francuskiego odwołano do Paryża korespondentów wojennych prasy francuskiej i państw neutralnych. Nastąpiło to podobno na żądanie naczelnego dowództwa armji francuskiej.

Konfiskata pisma francuskiego z powodu karykatury następcę tronu.

Numer „Echo de Paris" został skonfiskowany przez policję, z powodu zamieszczonej w nim karykatury pomysłu znanego karykaturzysty Abel Favra pod tytułem „Le prince du sang", mającej ośmieszyć następcę tronu pruskiego.

Wartość Francji okupowanej.

Pisma zagraniczne donoszą, że wedle wyliczeń komisji francuskich posłów parlamentarnych, gospodarcza wartość obszaru ziemi francuskiej, okupowanego przez Niemców, chociaż obszar ten obejmuje tylko dwudziestą część całej Francji, wynosi jednak czwartą część całej Francji, gdyż zajmuje najbogatszą i najbardziej przemysłową część ziemi francuskiej. Przyjmując zatem, że cały majątek narodowy Francji wynosi 360 miljardów, to wartość obszaru okupowanego przez Niemców, wyniesie 90 miljardów.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem podaję do wiadomości, że

Kantor Pism i Ogłoszeń

ul. Teatralna 11. (dom Kasy Poż-Oszczęd)

przyjmuje prenumeraty na wszystkie pisma warszawskie, poznańskie i śląskie, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism

Ceny zniżone

z Szacunkiem

A. OTRĄBEK.

Zajęte terytorja.

„Nowy Kurjer Łódzki" pisze: Jak donoszą z Londynu ostatnio w izbie gmin oświadczył Bonar Law, iż obecnie 750.000 angielskich mil kwadratowych niemieckich kolonji zostało zajęte przez wojska koalicji.

Z tego przypada na Południowo-Zachodnią Afrykę — 322,450 mil. kw. na Kamerun 300.000, na Togo—33,700, na Samoa—660, Upolu—340, na Ziemię Cesarza Wilhelma i wyspy na Oceanie Spokojnym — 70,000, na Archipelag Bismarka—22,640, na wyspy Karolińskie, Palau, Marjańskie i Marszałkowskie 1000 i na Kiau-czau 200 mil kwadratowych.

(750. kw. mil angielskich rowna się 1.940.000 kilometrów kwadratowych.)

Z Warszawy.

Pierwsze nabożeństwo.

Jak już zaznaczyliśmy, władze udzieliły lokalu w gmachu Bazyliańskim, przy ul Miodowej Nr. 14, bazylianinowi ojcu Gabryelowi, który przed konfiskatą kaplicy pełnił w niej obowiązki kapłańskie.

W jednej z sal tego lokalu o. Gabryel urządził prowizoryczną kaplicę, w której w niedzielę o godz. 10 rano, wobec kilkudziesięciu zamieszkałych w Warszawie przedstawicieli gminy obrządku grecko-katolickiego, odbyło się pierwsze nabożeństwo po latach z górą czterdziestu. Nabożeństwo zakończyła modlitwa o pomyślność dla Polski.

Z Tow. Kred. Ziemskiego.

Władze Tow. Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem otrzymały oficjalne zawiadomienie z Berlina, według którego prezesem dyrekcji głównej tegoż Tow. (na miejsce p. Manzosa, przeznaczonego na stanowisko to przez ministerjum rosyjskie), mianowany został obywatel ziemski z Poznańskiego p. Żywchliński, dotychczasowo p. o. naczelnika powiatu Płockiego. Nowomianowany prezes z dniem dzisiejszym objąć ma prezesurę.

Z Piotrkowa.

Zalegalizowanie „Macierzy".

Generał - gubernator okupacji austrjackiej w Polsce zalegalizował ustawę nowo założonego Towarzystwa Oświatowego w Piotrkowie pod nazwą „Macierz Polska", która ma za zadanie otwieranie i utrzymywanie szkół w całym okręgu okupacji austrjackiej.

Z Dąbrowy.

Nowe nazwy.

W Dąbrowie gmina wprowadza powoli polskie nazwy ulic. Ul. Szosową przemianowano na „Króla Sobieskiego". Traktową na „Królowej Jadwigi".

Stronnictwa w Roryjskiej Radzie Państwa.

Jak donosi „Ruskoje Słowo" z d. 22 z. m., podaje kancelarja Rady państwa następujące szczegóły o frakcjach, istniejących w Radzie państwa.

Cała Rada rozpada się na 7 grup: lewicę z 21 członkami, centrum z 57, prawe centrum (dotychczasowa grupa Neudhardta) z 26, prawicę z 57, bezpartyjny związek z 15, bezpartyjni z 5, grupa ministrów z 14 członkami.

W ostatnich latach skład Rady zmienił się w sposób następujący:

	27.II 1914	1.IX 1915	10.II 1916
Lewica	12	12	21
Centrum	60	65	57
Prawe centrum	19	20	24
Prawica	70	60	58
Związek bezpart.	12	15	15
Bezpartyjni	10	8	5
Ministrowie	13	13	14
Razem	196	193	194

Grupa lewicowa powiększyła się tym sposobem o 2-ch członków i to skutkiem wstąpienia wybranych przez ziemstwa gubernialne członków, których liczbę powiększono z 5 na 11. Z przedstawicieli handlu i przemysłu Laptewa, Weeinsteina i Rjabuszyńskiego zaliczają do lewicy.

Prawe centrum t. zw. grupa Neudharta pomnożyła się o 4 członków. Do niej przystąpili między innymi nowozamianowani członkowie Kriwoszejn i Ruchłow.

— a —

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 15 we środę — Longina, żołn. i męcz.
Jutro 16 we czwartek — Heriberta arcybiskupa.
Wschód słońca o godzinie 6 m. 18.
Zachód słońca o godzinie 6 m. 2.

Wiadomości historyczne

1034 Zgon Mieczysława II.
1818 I sejm Polski kongresowej.
1915 Ciężkie ostrzeliwanie fortów Dardanelskich.

Bibljoteka Towarzystwa Szerzenia Wiedzy otwarta jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5 po południu do godziny 8 wieczorem W niedzielę i święta od 2 do 4 po południu.

Bibljoteka Handlowców (Dojazd Nr. 13.) otwarta w poniedziałki i czwartki od godziny 5 do 7 po południu.

Rekolekcje.

Rekolekcje dla mężczyzn w kościołku Im. Maryi rozpoczną się w 2 niedzielę postu (19 marca) o godz. 4 po poł. Ćwiczenia ranne rozpoczynać się będą o 8 rano — po poł. o godz. 4-ej.

Dla kobiet rekolekcje rozpoczną się w 3 niedzielę postu.

Dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Dziś we środę 15 marca o godz. 5 po południu, w wielkiej sali Magistratu odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Święto piekarzy.

Dziś, we środę 15 marca przypada uroczystość św. Klemensa, patrona cechu piekarzy. Święto to rozpocznie się o godz. 9 i pół nabożeństwem w kościołku Imienia Marji, poczem nastąpi wspólna pogawędka. Na uroczystość tę zaprasza się wszystkich, zarówno należących do cechu właścicieli piekarń, jak i pracowników piekarskich.

Dzielejsze rozdawnictwo półek.

Dziś, we środę 15 marca o g. 8 rano przy cegielni Bestermana rozdawane będą działki półek pod kartofle. Zainteresowani proszeni są o punktualne zebranie się w oznaczonem miejscu.—

Godne naśladowania.

Pisaliśmy swego czasu w naszym „Gońcu Częstoch." o oderwanym fakcie prowadzenia w czasach trudnych, jak obecne dla naszego przemysłu — fabryki zapałek przez dyr. Lipińskiego, jedynie dla tego, aby dać możność zarobkowania kilkuset ludziom Dalej zanotowaliśmy doniosłego znaczenia fakt wypłacania całej pensji z extra dodatkiem, tytułem głodówki przez naszą polską firmę „Ł. J. Borkowski". Obecnie dowiadujemy się istotnie o niezwykłym fakcie, godnym ze wszechmiar uznania. Mianowicie na wniosek dyr. A. Janowskiego, Zarząd Stowarzyszenia Rolniczego wypłacił swemu personelowi biurowemu całą różnicę, jaka powstała wskutek redukcji pensji w w okresie wojennym. Nadto uchwalono wydać temuż personelowi głodówkę w wysokości dwumiesięcznej pensji, pobieranej przed wojną i utrzymanie nadal całej pensji.

Słusznie zaznaczył dyr. Janowski, motywując swój wniosek, że „niepodobna pracować niżej możności zadowolenia najelementarniejszej żołądkowej potrzeby".

Powyższe wprowadzono w czyn, bez uciekania się o aprobatę do Ogólnego Zebrania.

Notując ten fakt, tuszymy nadzieję, iż rzeczone dobrodziejstwo znajdzie więcej naśladowców, z uwagi chociażby na wysokość cen artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, wobec których i normalna płaca staje się minimalną.

Rb. 15,000 dla Dor. Pomocy.

Magistrat częstochowski postanowił Doraźnej Pomocy udzielić dalszego kredytu na miesiąc marzec, w Deputacji Żywnościowej, do wysokości 15,000 rb.

Organizacyjne zebranie pracowników handlowych i biurowych.

Dziś w środę 15 marca o godz 7 wiecz. w sali Kupieckiej, Strażacka 11 odbędzie się dalszy ciąg zebrania pracowników handlowych i biurowych celem obradowania nad 2-im punktem porządku dziennego: wybór zarządu.

Zebranie „Postępu".

Zebranie członków Stow. Spółdzielczego „Postęp", zapowiedziane na niedzielę 12 marca, odbędzie się w niedzielę 19 marca o godz. 3 po południu w drugim terminie, a więc uchwały jego ważne będą bez względu na liczbę obecnych.

Kolej Wieruszowska.

Od ośmiu lat bawi w Petersburgu inż. Bronisław Szabłowski, wydelegowany z Częstochowy przez hr. Władysława Potockiego z Parzymiech, celem uzyskania koncesji na budowę kolei łączącej Wieruszów z Sieradzem i Częstochową — a więc wpływającej na rozwój gospodarczy Częstochowy, Sieradza, Łodzi i Warszawy, ale starania jego dotychczas były nadaremne.

Teraz Komisja mieszana, utworzona w celu wynalezienia środków dla rozwoju gospodarczego Wrocławia po porozumieniu się z czynnikami decydującymi w Berlinie i Warszawie ułożyła program swych prac, które mają na względzie przedewszystkiem utworzenie dogodnej i krótkiej komunikacji z Warszawą, jako stolicą terenu okupowanego przez wybudowanie kolei Wilhelmsbrueck — Podzamcze — Sieradz.

Roboty nad opracowaniem planów projektowanej kolei już się rozpoczęły.

Kancelarja „Ogniska Robotniczego".

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że kancelarja „Ogniska Robotniczego" mieści się w parafjalnym gmachu przy kościele św. Zygmunta i otwarta bywa dla interesantów co wtorek i piątek od godz. 2 do 3 po południu.

Z teatru w Kłobucku.

W niedzielę 5 marca r. b. odbyło się zapowiedziane na ten dzień amatorskie przedstawienie na korzyść biednych m. Kłobucka.

Odegrano 4 jednoaktówki: „Bartos z pod Krakowa", obrazek ludowy ze śpiewami Dębickiego „Chrapanie z rozkazu komedja M. Chrzanowskiego, „Żywy nieboszczyk" —krotochwila G.

Belly, „Aby handel szedł" — obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami.

Amatorzy wywiązali się ze swoich ról zupełnie dobrze. Na szczególne wyróżnienie zasługują: Bakalarz, Stach, Rózia, Kapral, Maciek, Salka, Icek i Maciejka, reszta zespołu, aczkolwiek pierwszy raz występowała na scenie wykazała wiele zdolności.

Podczas antraktu przygrywała dobrze zgrana orkiestra miejscowej Straży Ogniowej, pod batutą zdolnego kapelmistrza p. Budzyńskiego.

Zysku osiągnięto brutto 156 rb., wydatków było 50 rb., biedni otrzymują rb. 106.

B.

Dziatwa dla dziatwy.

Wezwania organizatorów kwesty dla biednej dziatwy częstochowskiej do dzisiejszego dnia rozgłośnem echem rozlega się już od dwu miesięcy nie tylko po naszej Częstochowie, ale po dalszej i bliższej okolicy, czego nowym dowodem niech posłuży list przesłany na ręce przewodniczącego Doraźnej Pom. dla dziatwy szkolnej, ks. W. Knebiewskiego.

Czcigodny Księże Prefekcie!

Słyszeliśmy już niejednokrotnie z ust swych rodziców o składkach na biedną dziatwę szkolną w Częstochowie, ale nie mieliśmy o tem pojęcia, dopiero w tych dniach Pan Nauczyciel nas dokładnie poinformował o losie tych biednych kolegów i koleżanek. Wobec tego mamy honor i zaszczyt przesłać na ręce Czcigodnego Księdza Prefekta dla swych kolegów i koleżanek zebrane w naszej szkole 4 rub. 26 kop. według uznania.

Z poważaniem uczniowie i uczenice szkoły w Szarlejce.

Komitet Dor. Pom. dla dziatwy szkolnej składa dobrym dzieciom szkoły w Szarlejce, oraz panu nauczycielowi za pośrednictwem naszego „Gońca" serdeczne „Bóg zapłać!"

Listy do Austrji.

Według ostatniego rozporządzenia można już wysyłać listy zarówno do Austrji jak i do miejscowości w Królestwie Polskiem, znajdujących się w obrębie okupacji austrjackiej.

Listy muszą mieć koperty otwarte i pisane być mogą tylko po niemiecku.

Lista ofiarodawców na biedne dzieci.

W dalszym ciągu zadeklarowali:

Prueffer—5 rb. skł. mies. za marzec.

Astasiewicz — 1 rb. skł. mies. za luty

Bodziachowski — 50 kop. skł. m. za marzec.

Wbrew przepisom.

Za sprzedaż gorącego chleba zostali pociągnięci do odpowiedzialności Aron Ickowicz, Garncarska 11 (chleb z piekarni Srula Zeidmana przy ul. Garncarskiej), Dawid Liberman, Mostowa 17 (chleb z piekarni Woziwody przy ul. Krakowskiej) i Berek Przeworski, Ogrodowa 59 (chleb M. Jakubowicza, Ogrodowa 59).

We wszystkich wypadkach chleb został odebrany.

Pieniądze do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

Sneka Marjanna—Zawodzie, Stanowska Katarzyna, Rederski Leon—Blachownia, Drzewowski Władysław, Bródź Marja — Bór 66, Kalisz Wojciech, Grabowska Marja—Zawodzie, Barok Marja—Ostatni Grosz, Jakiel Paulina, Zadras Franciszek—Ostrowy, Steińska Julja—Raków, Dendek Jan—Warszawska 58, Kamińska Juljanna—Stradomska 88, Gawlik Emma—Ost. Grosz.

Ledwoń Elżbieta — Blachownia, Kmiecińska Agnieszka — Blachownia, Kmiecińska Anna—Blachownia, Buraczyńska Bronisława—Kamienic, Świstakowska Rozalja, Woszczyna Marja, Pasierb Zofja — Zawodzie, Dobosz Ignacy.

Kotas Zofja—Nowy Stradom, Gondra Anna—Gnaszyn, Sikora Bronisława—Rudniki, Skrobek Apolonja—Bakowa Góra, Chęcińska Małgorzata—Krzepice, Burzyńska Michalina—Nieznanice, Lizoń Jacenty, Grabara Rozalja—Nowa Wieś, Dyńska Agnieszka—Olsztyn, Koniarska Ludwika, Bekus Marja, Kurasik Barbara—Rudniki, Dziubek Franciszka—Nieznanice, Czaja Marja, Kamosińska Antonina, Dusiel Salomea—Ost. Grosz, Żak Katarzyna — Kule, Wróbel Franciszek, Kwiatkowska Jadwiga—Kłobuck, Pędrasik Stanisława, Chorąkiewicz Bronisława.

Tomrzyńska Bolesława — Mała 1, Michalczyk Zofja — Punik, Hawalba Jan—Kuźnica, Lechowicz Marja—Kościelna 2, Drat Rozalja — Stobiecko, Kuśmierczak Józef, Makowska Juljanna—Wąsowska Kuźnica, Starczewski Franciszek, Leśnikowski Stanisław—Panny Marji, Swiech Stanisława, Puchala Adam, Wiśniewski Franciszek, Więckiewicz Herman, Goszczyński Kazimierz, Szarf C., Serwoński Jakób, Zadawska Wiktorja, Hajduga, Kulawiec Franciszek, Marat Bolesław, Braksator Stanisław.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odnośnych władz powiatowych.

Po odbiór pieniędzy zgłaszać się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 1 po połud i miedzy 4 a 6 wiecz.

Berlin—żydom w Częstochowie.

Na ręce p. Markusfelda żydowski Komitet pomocy w Berlinie nadesłał 20 worków ryżu, z których 10 przeznaczono dla kuchni żydowskiej sekcji Dor. Pomocy w Częstochowie, drugie zaś dziesięć zostanie rozsprzedane biednym żydom po 1 mk. za kilo, pieniądze zaś zostaną zwrócone Komitetowi.

Dzisiejsza „Edukacja Bronki" na benefis W. Jankowskiego.

A więc dziś we środę w teatrze „Corso" na benefis p. W. Jankowskiego dana będzie najlepsza bezsprzecznie z komedji Stefana Krzywoszewskiego, 3 aktowa „Edukacja Bronki". Główną rolę bohaterki sztuki, Bronki odtworzy tym razem pani Miłkowska, której duży talent liryczno-dramatyczny w roli tej znajdzie wiele sposobności do popisu. Benefisant wykona rolę Boreszy.

Zarówno sumienna praca dzisiejszego benefisanta na scenie od lat kilkunastu odtwarzającego z talentem i swadą role charakterystyczne, jak, sama sztuka, winne sprawić, że sala „Corsa" będzie przepełnioną zwłaszcza, iż łatwo zaopatrzyć się w bilet zawczasu w kasie cukierni Wł. Jackowskiego.

„Mazepa" w Radomsku.

Jutro, we czwartek 16 bm. Kółko amatorów pod reżyserją p. Królikiewicza urządza w teatrze w Radomsku przedstawienie „Mazepy" Słowackiego na korzyść ubogich m. Radomska. Szlachetnym usiłowaniom ślemy słowa uznania i zachęty.

Wyjazd robotników.

We wtorek dnia 13 b. m. z biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9, o godz. 7 rano nastąpił wyjazd zagranicę robotników, zapisanych do firm:

„Berginwerk", „Julienhütte" w Bobrek, cynkownia w Katowicach, kopalnie „Pless" i „Charlotte", oraz do Izby Śląskiej (roboty rolne).

Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

do firmy „Hulczyński" w Gliwicach—15 robotników zwyczajnych i 5 ślusarzy;

do firmy „Miedźwiński" w Katowicach (kamieniołomy) — robotników zwyczajnych;

do fabryki „Julienhuette" w Bobrek—40 robotników;

do kopalń i fabryk znaczną liczbę robotników zwyczajnych, oraz ślusarzy.

do robót gospodarskich—mężczyzn, kobiet i chłopców.

Prócz tego potrzeba garbarzy, oraz zecera, umiejącego składać z kaszty i na maszynce.

Warunki dobre.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Bielizna papierowa.

Wskutek nadmiernej drożyzny mydła podskoczyły również w górę ceny prania bielizny w pralniach, zwłaszcza bielizny sztywnej, kołnierzyków i mankietów.

Wobec tego w szerokich kołach zubożałej inteligencji naszego miasta zyskała sobie prawo obywatelstwa bielizna papierowa z kompozycji celuloidowej.

Cena papierowego kołnierzyka jest obecnie kilkakrotnie niższa od kosztu prania i prasowania bielizny płóciennej, zaś celuloidowy kołnierzyk daje się codziennie zmywać z brudu.

Sprzedaż kartofli.

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje niniejszem do wiadomości, że poczynając od dnia 13-go b. m. cena kartofli w detalicznej sprzedaży w składach Deputacji:

fabryka Peltzerów,
Straż Ogniowa,
K. Kołakowski, ul. 7 Kamienic,
W. Czaplak, ul Wieluńska 54,

wynosić będzie za 58 funtów rb. 1 albo Marek 1.50 (czyli że jeden korzec kosztować będzie rb. 4.80 co się równa Mk. 7.20).

Ilość powyższa, t. j. 58 funtów ma wystarczyć na jeden miesiąc dla jednej osoby, a sprzedaż odbywać się będzie tylko na zasadzie legitymacji kart chlebowych, na których będą robione odnośne adnotacje.

Więcej niż 58 funtów kartofli na jedną osobę miesięcznie wydawane nie będą.

Ze Związku zawod. krawców.

Proszeni jesteśmy o nadmienienie, że częstochowski związek zawodowy krawców przyjmuje w poczet swych członków i przedstawicieli pokrewnych zawodów, jak czapników, krawcowe, gorseciarki itd.

Zapisy przyjmują się codziennie o godzinie 7—9 wieczorem ulica Wały 22.

„Królewna Basia" w teatrze Paryskim.

Jutro, we czwartek 16 bm. w teatrze Paryskim odbędzie się wieczór na rzecz niezamożnych uczniów szkoły p. Zofji Wigurskiej—Folfasińskiej i ś. p. K. Bolewskiego.

Na program złożą się: Baśń fantastyczna w 3-ch odsłonach ze śpiewami i tańcami p. t. „Królewna Basia", oraz popisy orkiestry i zespołu mandolinistów uczniów gimnazjum W. Szudejki.

Rozmaitości.

Przyczynek do dziejów marynarki polskiej.

W drukowanym w „Czasie" w sprawozdaniu Stan. Estreichera z wydawnictw Akademji w czasie wojny czytamy między innemi: „Niespodzianką — ze względu na to, że nigdy nie mieliśmy poważniejszej własnej floty i że okazaliśmy pod względem jakąś dziwnie niefrasobliwą lekkomyślność — jest wydawnictwo dr. Kleczkowskiego: „Rejestr budowy galeony". Odnalazł się w Poznaniu rękopis, będący, zdaje się, unikatem w ogólnej historji marynarki tych czasów, a zawierający nader szczegółowe rachunki z budowy galery (galeony), dokonanej w Elblągu w latach 1570 do 1572.

Inicjatywę do tej budowy dał Zygmunt August, dążący przez pewien czas do stworzenia polskiej marynarki na Bałtyku, czemu Gdańszczanie i Duńczycy silnie przeszkadzali. Ze śmiercią Zygmunta Augusta przerwała się akcja w tym kierunku, ale jej ślad pozostał w drobiazgowym rejestrze budowy, obejmującym blisko 100 stron druku, a prowadzonym co najważniejsze — po polsku. Dzięki temu poznajemy rzecz nam zupełnie dotąd nieznaną: polską terminologię żeglarską".

Humor i Satyra.

Humor amerykański.

Pewne pismo amerykańskie skompenowało ciekawą listę „najpotrzebniejszych wynalazków". A za najciekawsze uważa:

„Automobilu któryby jeździł bez paliwa.

Kapelusza dla kobiet, któryby nigdy nie wyszedł z mody.

Kalendarza, któryby nie mówił kobiecie, że się starzeje".

To i owo.

W Afryce południowej panuje pomór na strusie. (Notatka z gazet).

W trwogę wpadł cały żeński ród,
że strusich piór nastąpi głód;
Z przyczyny tej modystek świat,
w rozpacz bez granic czarną wpadł.
Straszny dla mody jest to cios,
ach! marny, marny jest nasz los!
Ja myślę jednak, że w tym masz
dodatni wpływ na przemysł nasz;
Gdy strusich piór nastąpi brak,
kogucie w modę wejdą wszak.

Fig—lik.

Rozkład pociągów.

Ruch pociągów z dworca przy ul. Kolejowej (dawniej Dojazd) jest następujący:

Pociągi odchodzą:

Do Sosnowca o godz.: 7 m. 6 rano, 11 m. 1 rano, 12 w poł. (pośp., tylko dla podd. niem. i austr.-węg.), 5 m. 21 wiecz., 9 m. 51 wiecz., 4 m. 24 rano (posp., przejazd ograniczony).

Pociągi przychodzą:

Z Sosnowca o godz.: 9 m. 18 rano, 12 m. 37 po połud. (pośp., tylko dla podd. niem. i austr.-węg.), 2 po poł., 4 m. 38 po poł., 8 m. 58 wiecz., 12 m. 55 w nocy (pośp., przejazd ograniczony).

Pociągi odchodzą:

Ku Warszawie o godz.: 6 rano, 9 m. 28 rano, 12 m. 47 po poł. (pośp., tylko dla podd. niem. i austro-węg.), 2 m. 8 po poł., 4 m. 48 po poł., 9 m. 8 wiecz., 1 m. 5 w nocy (pośp., przejazd ograniczony).

Pociągi przychodzą:

Z Warszawy o godz.: 6 m. 8 rano, 10 m. 51 rano, 11 m. 50 przed połud. (pośp., tylko dla podd. niem. i austro węg.), 1 m. 37 po poł., 5 m. 11 wiecz., 9 m. 41 wiecz. i 4 m. 24 rano (pośp., ograniczony przejazd).

Opłata za przejazd pobierana jest po 8 fenigów od kilometra i osoby.

Repertuar.

Dziś we środę:

Corso—„Edukacja Bronki". — Benefis Jankowskiego.

Paryski — „Lokaj od parady" operetka w 1 akcie Rapackiego (syna) i obrazy kinematograficzne.

Odeon — Obrazy kinematograficzne.

Doradca prawny powrócił
Załatwia nadal skutecznie
Podania, Prośby i Obrony
oraz wszelką korespondencję. Wykonywa też skomplikowane bilanse buchalteryjne.
M. Schönfeld
ul. Piękna, (b. Cerkiewna) № 5
parter z frontu.
UWAGA: Należy zwracać baczność na ulicę i № domu.

Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia sadu ogród owocowy i warzywny z domem przy cmentarzu na Kulach. Wiadomość ul. Teatralna Nr. 8 w sklepie. 154—

Potrzebne zdolne panny do krawieczczyzny ul. Panny Marji Nr. [illegible] Alwina Krygier. 176—

Teatr „PARYSKI" ul. Panny Marji 19.

Program od Niedzieli, dnia 12-go Marca 1916 roku.

SENSACJA! Po raz pierwszy w Częstochowie.— Tylko dla dorosłych! SENSACJA!

RODZINA RAPPAPORT

Wybitny dramat w 4-ch wielkich częściach z życia rosyjskich żydów w Moskwie wykonany przez najwybitniejszych artystów teatru STANISŁAWSKIEGO w Moskwie. Obraz ten wzbudził ogólne zainteresowanie i cieszył się ogromnem powodzeniem we wszystkich miastach stołecznych.

Nowość! Na scenie: Nowość!

LOKAJ OD PARADY

Operetka w 1-ym akcie Rapackiego (syna).

Teatr „**ODEON**" ul. P. Marji

Program od wtorku 14 do piątku 17 Marca 1916 roku.

Śmierć cywilna

Wybitny dramat współczesny w 3-ch częściach.

Część 1: Nienawiść rodzinna.
Część 2: W Więzieniu.
Część 3: Skazany więzień — umarł dla świata.

Walka byków w Hiszpanji (z natury)
Lolek źle się sprawia (komiczny)
Przygody 2-ch chińczyków (kom.)
Połów śledzi (z natury)

— Ceny miejsc zwykłe. —

Uwaga: Dzieciom i młodzieży do lat 16 wejście wzbronione.—

DRUKI
dla sądów gminnych i
Kas Poż. - Oszczędnościowych
gotowe na składzie
w drukarni
F. D. Wilkoszewskiego
Częstochowa ul. Panny Maryi 38.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w Częstochowie
ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Drzewka owocowe

pięcioletnie bardzo ładne z silnemi koronami po 60 i 75 kop. sztuka, sprzedaje i koleją wysyła. Ogród pomologiczny

Doktora Karola Zawady

w Częstochowie ul. Szkolna № 21.

Ofiary:

Na obiady dla biednych uczni Szewczyk kop 30 kwit 138 (składka miesięczna)

Dla najuboższych do uznania redakcji część dochodu amatorskiego przedstawienia w Kłobucku rb. 20 kwit 139.

Mikołaj Kuźnicki rb. 2 kwit 140.

Kupię fortepian w dobrym stanie. Oferty w Gońcu sub „Fortepian". 175—

Nowa ustawa stemplowa

z taryfą i postanowieniami wykonawczemi dla obszaru

Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego

Cena 50 fenigów.

Do nabycia: w Administracji „Gońca" oraz we wszystkich księgarniach.

3)

Naokoło Bałtyku.

Osobiste przeżycia częstochowianki w podróży przez Szwecję i Finlandję 1914 r.

(Dalszy ciąg).

Dalej — kąpiele, a jeszcze dalej, znowu w osobnym jednopiętrowym budynku—kuchnia i jadalnie. W kuchni czystość wprost przerażająca. Olbrzymie miedziane kotły do zupy, garnki, patelnie, aż blask sieją dołak, tak są wyczyszczone; świecą się krany do zimnej i gorącej wody, świecą półki, blaty stołów i kuchnie gazowe. A w tym blasku uwijają się eleganckie kuchareczki w jasnoniebieskich sukniach, białych fartuszkach i czepeczkach. Przewodniczy im gospodyni, kobieta starsza, podobnie ubrana, ślicznie mówiąca po niemiecku i po francusku. Wiedzeni ciekawością, pytamy, co dziś na obiad? Zupa grochowa, szynka na gorąco z kartoflami i omlet. Dobrze jest w Szwecji być nędzarzem!

Tymczasem wracają z miasta nasi panowie, przynosząc paczkę miejscowych pism. Spragnieni wiadomości ze świata, których prawie od tygodnia zupełnie byliśmy pozbawieni, gorączkowo rzucamy się na gazey. Boże! co za straszne wieści! W Królestwie rewolucja, wszystko spalone, zrównane z ziemią! Już nie mamy do kogo i do czego wracać! Na chwilę rozpacz nas ogarnia, łzy zalewają oczy, ręce opadają bezradnie. Prędko jednak otrząsamy się z pierwszego wrażenia. Czy można wierzyć tym wiadomościom? To tak daleko, komunikacja utrudniona przez wojnę. A zresztą, wola Boska, na miejscu dowiemy się, jak jest naprawdę, tymczasem nie czas na rozpacz, bo oto znowu dzieci głodne. Zabieram dzieci i wychodzimy na miasto.

Dziwne to miasto, jak z bajki. Oto przed samym przytułkiem — przepaść, wypełniona złomami skalnymi; nad nią — śmiałym łukiem przerzucony most prowadzi na drugą stronę ulicy. Oto w szeregu banalnych wielkomiejskich kamienic wyrasta nagle olbrzymia skała granitowa, a na jej szczycie — malutki parterowy domek, do którego prowadzą wykute w granicie stopnie. I znowu most, oparty na dwóch prostopadłych ścianach skalnych, a pod nim, wązkim jakby korytarzem, płynie ruch uliczny. Jeszcze większą osobliwością Sztokholmu jest ogromna ilość wody, dzięki czemu nazywają go nawet „Wenecją Północy", i odpowiednia ilość mostów. Na tle jasnego północnego nieba ślicznie rysują się różnorodne łuki mostów. Najpiękniejszy z nich wprost królewskiego pałacu, cały z różowego granitu, przedstawia widok czarujący.

Zachodzimy do pierwszej napotkanej mleczarni na kawę, a potem do sklepów po zapasy żywności. Prawie we wszystkich sklepach można rozmówić się po niemiecku. Zresztą, potrzeba jest dobrym nauczycielem, więc też wkrótce wiemy, że jajka nazywają się po szwedzku „eygs", chleb—brood, mleko—mielke, gotowana woda — kukte wolan i t. d. Wogóle, szwedzki język przypomina angielski, tylko szwedzi nie połykają wyrazów, tak jak anglicy, a wymawiają nadzwyczaj miękko, silnie przeciągając na akcentowanej sylabie.

Przedewszystkiem staramy się zaopatrzyć w pieczywo. Bułki pszenne przewyborne, duże, bielutkie, ślicznie wypieczone. Chleb jest w dwóch gatunkach: droższy—„pański" i tańszy — „chłopski". Droższy chleb, pszenno żytni, zupełnie nam nie smakował. Ogromnie słodki, jakby z miodem pieczony, prsy krajaniu, albo przyciśnięciu tworzy kleisty, lepki zakalec. Za to doskonały jest ów „chłopski" chleb, t. zw. „knäckebrood". Są to płaskie owsiane placki, wielkości talerza, z dziurą pośrodku. Podobno gosposie szwedzkie pieką go raz do roku i przechowują w śpiżarniach, zawieszony długimi rzędami na sznurze. Twardy też jest porządnie, ale nadzwyczaj kruchy, smaczny i pożywny.

Po zaopatrzeniu się w masło, jajka, wędliny i t. p., przychodzi mi na myśl, żeby kupić jakiej kaszki, którąbym mogła ugotować dla swego maleństwa. Zachodzę więc do dużego sklepu kolonjalnego, ale dziwna rzecz, pomimo, że kupiec doskonale mówi po niemiecku, zupełnie nie może zrozumieć, czego żądam. Proszę nakoniec, żeby mi pokazał różne gatunki kaszy, to mu wskażę, czego mi potrzeba. Kupiec z całą uprzejmością zaprasza mię za ladę, otwiera szereg szuflad — i widzę kaszę prześlicznych kolorów: pąsową, różową, bordo, zieloną, ale żadnego ze znanych mi gatunków nie znajduję. Poprzestaję więc na ryżu, jako produkcie międzynarodowym, a zarazem dowiaduję się, że ta kolorowa kasza — to sago, przesycone sokiem owocowym.

Wracamy do przytułku, i zaraz na wstępie spotyka nas smutna wiadomość: za godzinę mamy wyruszyć w dalszą drogę. Mój Boże! znowu w drogę! a myśmy tak znużeni, nie zdążyliśmy nawet wypocząć, dzieci zupełnie wyczerpane, moja malutka chora, nawet wyprana bielizna jeszcze mokra!

(d. c. n.)

Drukarnia i Litografja F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie, P. M. 38.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE i AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".